

Sygn. akt I C 15/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Łomży I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca Joanna Rawa

Protokolant Katarzyna Milewska

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2017 r. w Łomży

na rozprawie

sprawy z powództwa S. P.

przeciwko P. P. (1)

o stwierdzenie nieważności umowy

I. powództwo oddała;

II. zasądza od S. P. na rzecz P. P. (1) kwotę 7217 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje pobrać od S. P. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Łomży) kwotę 54,12 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo z sum budżetowych.

Sygn. I C 15/16

UZASADNIENIE

P. T. P. oraz K. P. - reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika -wnieśli o zobowiązanie P. P. (1) do złożenia oświadczenia woli przenoszącego własność nieruchomości rolnej oznaczonej numerami geodezyjnymi działek (...) o łącznej pow. 9,8200 ha położonych w obrębie wsi S. i K. dla których prowadzona jest księga wiczysta (...) na ich rzecz na prawach małżeńskiej wspólności ustawowej (k. 2-4).

Na rozprawie w dniu 9 marca 2016r. pełnomocnik K. P. cofnął powództwo w stosunku do niej bez zrzeczenia się roszczenia (k. 43, od 00: (...) minuty).

Następnie pełnomocnik powoda T. P. -zmieniając powództwo- ostatecznie wniósł o stwierdzenie nieważności umowy darowizny zawartej w dniu 10.12.1996 r. pomiędzy powodem a pozwanym, mocą której powód darował pozwanemu własność nieruchomości będących przedmiotem pierwotnego żądania. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Strona powodowa podnosiła, że tuż przed zawarciem umowy darowizny powód był hospitalizowany w Zakładzie Opieki Zdrowotnej w C. z powodu zaburzeń urojeniowych również w przebiegu zespołu uzależnienia od alkoholu. Stan zdrowia psychicznego powoda w czasie zawarcia umowy uniemożliwiał mu świadome lub swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Z uwagi na powyższe oświadczenie woli złożone przez powoda pozwanemu dotknięte jest sankcją nieważności (k. 65-66).

Pozwany P. P. (1) reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o oddalenie powództwa S. P., wyraził zgodę na umorzenie postępowania wywołanego powództwem K. P. i wniósł zasądzenie od obojga powodów kosztów procesu.

Podnosił, że umowa została zawarta między stronami ze skutkiem prawnym, a działania powodów wywołane jest nastawianiem przez pozostałe jego rodzeństwo, a szczególnie przez brata G. P., z którym pozostaje w konflikcie i który zamieszkuje razem z rodzicami.

Sąd Okręgowy w Łomży ustalil co następuje:

Powód T. P. urodził się (...), ukończył dwie klasy szkoły podstawowej, umie czytać, pisać i liczyć w podstawowym zakresie. Jako dziecko pracował przy wypasie krów i za zarobione pieniądze kupował alkohol i papierosy. W wieku 29 lat ożenił się. Z małżeństwa miał 12-ro dzieci. W 1996 r. wszystkie dzieci, prócz syna P. P. (1), syna P. P. (3) oraz córki B., były małoletnie. Rodzina powoda utrzymywała się z pracy na posiadanej przez powoda gospodarstwie rolnym. Powód miał złą opinię w środowisku. Wdawał się w spory z sąsiadami, rodziną, nadużywał alkoholu, pozostawał w zainteresowaniu policji. Przeciwko niemu toczyło się kilka spraw karnych oraz prowadzone były postępowania przed kolegium do spraw wykroczeń (wywiad środowiskowy k. 18, wyroki k. 15, 16 akt II K 148/96 i wywiad środowiskowy k. 17 akt II K 313/96).

Powód zgłosił się do (...) po raz pierwszy 25.03.1994 r. z rozpoznaniem zespołu neurastenicznego. W 1994 r. odbył 9 wizyt, w 1995 r. 3 wizyty, a w 1996 r. 5 wizyt. W trakcie wizyt zgłaszał brak sił do pracy, wskazywał że myśli o rencie, prosił o zaświadczenie w związku z toczącą się przed Sądem sprawą o rentę (k. 61-64 akt II K 313/96).

W 1996 r. przeciwko T. P. toczyły się dwie sprawy karne II K 148/96 i II K 313/96. W przypadku obu spraw powód był badany przez biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa.

W sprawie II K 148/96 powód został oskarżony o uszkodzenie mienia oraz o pobicie sąsiada. Sąd Rejonowy dopuścił wówczas dowód z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów na okoliczność stanu zdrowia psychicznego oskarżonego T. P. w trakcie popełnienia czynów, tj. 25.04.1996 r. Zgodnie z opinią z 22.08.1996 r. powód w trakcie badania psychiatrycznego przejawiał szereg odchyłeń w stanie psychicznym, które biegłym nasunęły podejrzenie istnienia zaburzeń o charakterze zespołu urojeniowego. Biegli uznali za zasadne poddanie go obserwacji w warunkach oddziału psychiatrycznego w C. (k. 64-66).

W sprawie II K 313/96 powód został oskarżony o czyn popełniony 18.07.1996 r. i polegający na znieważeniu funkcjonariusza Policji oraz o czyn popełniony w okresie od 7.1995 do 17.07.1996 r. polegający na znęcaniu się fizycznym i moralnym nad żoną i dziećmi. W sprawie tej powód był tymczasowo aresztowany i osobiście złożył zażalenie na postanowienie o zastosowaniu środka zapobiegawczego (k. 50, 54). W dniu 8.08.1996 r. powód został zwolniony z aresztu. W sprawie powołano dwóch biegłych psychiatrów w celu wydania opinii o stanie poczytalności powoda. Biegli po przeprowadzeniu badania ambulatoryjnego w wydanej opinii stwierdzili, że na podstawie jednorazowego badania nie są w stanie wypowiedzieć się na temat jego poczytalności w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów i wnieśli o zarządzenie obserwacji S. P. w Zakładzie (...) (k. 65-66).

Powód przebywał na obserwacji sądowo-psychiatrycznej od 18.09.1996 r. do 30.10.1996 r.

Biegły psycholog w opinii z 22.11.1996 r. stwierdził, że motywacja czynów badanego nie była chorobliwa, lecz warunkowana sytuacyjnie, tj. frustracją powstałą w wyniku zderzenia egoistycznych interesów z interesami rodziny i często warunkowana była stanem upicia alkoholowego. Biegła wskazała, że badany łatwo popada w konflikty z otoczeniem i w sposób otwarty wyraża swoją agresję, w tym w formie napastliwości fizycznej. Może to mieć związek ze słabszą możliwością samokontroli i z racji mankamentów intelektualno-osobowościowych, jednak nie na tyle, aby zupełnie nie zdawał sobie sprawy co robi i że źle robi (k. 80-84 akt II K 148/96, k. 89-93 akt II K 313/96).

Zgodnie z opinią sądowo-psychiatryczną z 21.11.1996 r. i z 15.11.1996 r. u powoda stwierdzono niedorozwój umysłowy w stopniu lekkim oraz zespół psychoorganiczno-charakteropatyczny oraz skłonności do nadużywania alkoholu. Biegli uznali, że w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów miał on ograniczoną zdolność rozumienia znaczenia czynu oraz pokierowania swym postępowaniem, jednak nie w stopniu znacznym (k. 86-90 II K 148/96, k. 8488 k. II K 313/96). Wobec powoda w obu sprawach zapadły wyroki skazujące.

W dniu 10.12.1996 r. przed notariuszem M. F., prowadzącą Kancelarię Notarialną w W. Mazowieckiem strony zawarły umowę darowizny, mocą której powód S. P. darował pozwanemu P. P. (1) zabudowane gospodarstwo rolne składające się z nieruchomości rolnej o pow. 6 ha 7300m² położonej we wsi K., gm. K. stanowiącej dwie działki ziemi ornej z lasem, łąkę, pastwisko i siedlisko, oznaczone nr (...); z nieruchomości rolnej o pow. 3ha 0900m² położonej we wsi S., gm. K. stanowiącej działkę orną z łąką oznaczoną nr 2/12 oraz z nieruchomości rolnej o pow. 3350m² położonej we wsi R. Z. gm. Sokoły stanowiącej działkę ziemi ornej oznaczoną nr (...). Dla ww. nieruchomości w Sądzie Rejonowy w Wysokiem Mazowieckiem jest prowadzona księga wieczysta nr (...).

W dniu przekazania gospodarstwa rolnego pozwany P. P. (1) miał 18 lat. U notariusza stawili się powód i pozwany. Żona powoda K. P. nie wiedziała o przekazaniu gospodarstwa rolnego dla syna P.. W tym czasie powód był skłócony z żoną. Najstarszy syn powoda P. P. (3) miał wówczas 19 lat i nie był zainteresowany przejęciem gospodarstwa rolnego. Córka B. miała wówczas 20 lat, tego roku wyszła za mąż i opuściła dom rodzinny. Pozostałe dzieci powoda były małoletnie.

Po przekazaniu gospodarstwa rolnego powód nie miał problemów w radzeniu sobie z codziennym życiem, dbał o swoje sprawy, składał do sądu pisma o umorzenie należności sądowych, synowi P. kupił ciągnik za dobre gospodarzenie, występował o rentę.

Powód w dniu 10.12.1996 r. znajdował się w stanie pozwalającym na świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli co do przekazania gospodarstwa rolnego synowi P. P. (1) (k. opinia (...)).

W 1998 r. wobec powoda zostało wszczęte kolejne postępowanie karne, w trakcie którego 4.11.1998 r. została sporządzona opinia sądowo-psychiatryczna, zgodnie z którą u badanego S. P. stwierdzono zaburzenia osobowości, skłonność do nadużywania alkoholu i obniżenie sprawności intelektualnej do poziomu upośledzenia lekkiego (k. 47a-50 akt II K 371/98).

W okresie od 21.04.2002 r. do 10.05.2002 r. powód ponownie był hospitalizowany w (...) ZOZ w C. z rozpoznaniem organicznych zaburzeń urojeniowych (k. 67). Kolejny raz trafił do szpitala 20.11.2003 r., gdzie przebywał do 9.01.2004 r. z rozpoznaniem organicznych zaburzeń urojeniowych i ZZA w wywiadzie (k. 68). Po raz czwarty hospitalizowany był w okresie od 29.22.2004 r. do 17.01.2005 r. z rozpoznaniem zaburzeń urojeniowych w przebiegu zespołu uzależnienia od alkoholu (k. 69).

Aktualnie między pozwanym a jego dziećmi – P., P., A., J. i G. istnieje konflikt, który rozpoczął się od kiedy pozwany zaczął mieszkać z narzeczoną A. S., która obecnie jest jego żoną. Powód i bracia pozwanego nie akceptują żony pozwanego, w ich ocenie ma ona za duży wpływ na niego. Twierdzą, że nie potrafią się z nią porozumieć. Eskalacja konfliktu miała miejsce w grudniu 2015 r. po incydencie zaistniałym między żoną pozwanego a jego bratem A. w trakcie Świąt Bożego Narodzenia. Bracia pozwanego z jednej strony twierdzą, że pozwany źle zajmuje się rodzicami, dokuczają im, grozi że ich nie dochowa. Z drugiej strony wyrażają stanowczą opinię, że chcą aby ziemia wróciła w ręce ich ojca, aby ten mógł ją rozdysponować między rodzeństwo.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: notatki urzędowe (k. 30, 31, 52-57), wypis z aktu notarialnego (k. 60-64), karty informacyjne leczenia szpitalnego (k. 67, 68, 69, 119), częściowe zeznania świadków A. P. (k. 44-44v, od 00:38:39 do 00:59:10), G. P. (k. 44v-45 od 00:56:10 do 01:16:21 minuty), P. P. (3) (k. 45-45v od 01:16:21 do 01:25:35 minuty, k. 96v-97 od 00:15:43 do 00:21:59 minuty), J. P. (k. 45v-46, od 01:25:35 do 01:45:19 minuty, k. 96v, od 00:10:45 do 00:15:34), K. P. (k. 96v, od 00:05:09 do 00:10:36 minuty), zeznań świadka W. K. (k. 89v-90 od 00:04:37

do 00:19:03 minuty), opinii sądowo-psychiatrycznych (k. 101-105, 111-112, 113-1178), opinii sądowo-psychologicznych (k. 106-110), opinii sądowo psychiatryczno-psychologicznej (k. 133-162, 176-178), dokumentów zgromadzonych w aktach II K 313/96, II K 148/96 i II K 371/98, akt KW LM1W/00030464/8.

Sąd Okręgowy w Łomży zważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawą prawną ostatecznie sprecyzowanego przez stronę powodową roszczenia jest art. 82 k.c., zgodnie z którym nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. W świetle brzmienia tego przepisu w toku postępowania ustalenia wymagały okoliczności zawarcia kwestionowanej umowy, a dotyczące stanu psychicznego powoda w momencie zawierania umowy.

Powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest swobodne, gdy zarówno proces decyzyjny, jak i uzewnętrznienie woli nie zostały zakłócone przez destrukcyjne czynniki wynikające z właściwości psychiki, czy procesu myślowego osoby składającej oświadczenie woli. Stan wyłączający świadomość, to najogólniej brak rozeznania, niemożność rozumienia zachowań własnych i zachowań innych osób, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2006 r., sygn. IV CSK 7/05, publ. LEX nr 180191).

Stwierdzenie, czy oświadczenie woli zostało złożone w okolicznościach uzasadniających jego wadliwość należy do kwestii faktycznych. Zagadnieniem prawnym jest dopiero kwalifikacja w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego i ocena skutków materialnoprawnych. Stosowanie przepisów prawa materialnego (subsumpcja) polega na podciągnięciu ustalonego stanu faktycznego pod hipotezę wybranego przepisu prawnego i określeniu skutków prawnych wynikających z tego przepisu w konkretnym wypadku (sankcji). Ustalenie stanu świadomości o jakim mowa w art. 82 k.c. jest elementem ustaleń stanu faktycznego i jego oceny, na podstawie przeprowadzonej przez sąd analizy wszystkich zaoferowanych przez strony dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 lipca 2000 r., sygn. II CKN 279/00, publ. LEX nr 533854). Wskazana w art. 82 k.c. podstawa nieważności oświadczenia woli w postaci wyłączenia swobody w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli musi tkwić w oświadczającym, a nie w sytuacji zewnętrznej, w jakiej się znalazł. Przyczyna wyłączająca swobodne podjęcie decyzji musi więc być umiejscowiona w samym podmiocie składającym oświadczenie.

W świetle zeznań świadków K. P. (k. 96v, od 00:05:09 do 00:10:36 minuty), J. P. (k. 96v, od 00:10:45 do 00:15:34) i P. P. (3) (k. 96v-97 od 00:15:43 do 00:21:59 minuty) powód w chwili zawierania umowy darowizny leczył się psychiatrycznie, miał urojenia, był osobą nie zrównoważoną, agresywną, nie mającą świadomości co do swego postępowania. Zeznania ww. świadków częściowo zasługiwały na uwzględnienie. Zgodnie z dowodami w postaci dokumentacji medycznej, notatkami urzędowymi, wywiadami środowiskowymi i opiniami znajdującymi się w aktach II K 148/96 i II K 313/96, powód w 1994 r. zgłosił się do (...) i do 1996 r. odbył kilkanaście wizyt. Ponadto w okresie od 18.09.1996 r. do 30.10.1996 r. przebywał na obserwacji sądowo-psychiatrycznej. Niewątpliwie był osobą agresywną, konfliktową, nadużywał alkoholu, znęcał się psychicznie i fizycznie nad członkami rodziny. Przez swoje zachowanie miał złą opinię środowiskową i popadał w konflikt z prawem, a wobec niego w analizowanym okresie toczyły się postępowania karne. Sąd nie dał jednak wiary zeznaniom świadków i twierdzeniom powoda, że w trakcie zawierania umowy był osobą chorą psychicznie. Przeczą temu zeznania świadka W. K. (k. 89v-90 od 00:04:47 do 00:19:03 minuty), a przede wszystkim opinia biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii, który to dowód został dopuszczony w toku niniejszego postępowania (k. 133-162).

Świadek W. K. zeznał, że sam namawiał powoda, aby zawarł umowę darowizny, powód mówił mu, że nie da rady pracować, był wówczas w idealnym stanie zdrowia fizycznego i na umyśle. W świetle opinii biegłych zeznania świadka zasługiwały na uwzględnienie.

Zgodnie z wnioskami biegłej z zakresu psychologii oraz biegłej z zakresu psychiatrii i uzależnień od alkoholu, S. P. w 1996 r. nie był osobą chorą psychicznie. Miał jedynie obniżony intelekt do poziomu upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim, zespół psychoorganiczny. Poprawnie funkcjonował w dobrze znanych sobie sytuacjach życiowych. Potrafił zadbać o swoje interesy. Prowadził gospodarstwo rolne. Samodzielnie podejmował decyzje dotyczące gospodarstwa rolnego, np. potrzebnych remontów, sprzedaży bydła, kupna ciągnika. Zgodnie z opinią zaburzenia urojeniowe w przebiegu zespołu uzależnienia od alkoholu rozpoznano dopiero 5,5 roku po zawarciu umowy darowizny. Biegłe konkludując stwierdziły, że w dacie 10.12.1996 r. S. P. znajdował się w stanie pozwalającym na świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli co do przekazania gospodarstwa rolnego synowi P. P. (1).

Z opinii biegłych, który to dowód Sąd dopuścił w niniejszej sprawie wynika, że biegli lekarze psychiatrzy po obserwacji sądowo-psychiatrycznej nie rozpoznali u powoda choroby psychicznej. Rozpoznali upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim. Prowadzony tryb życia, od najmłodszych lat picie alkoholu powodowały, że zaobserwowano także wówczas objawy zespołu psychoorganicznego. Powyższe wraz z obniżonym krytycyzmem, wzmoczoną drażliwością i zaburzeniami snu sprzyjały powstawaniu u powoda trudności radzenia sobie w nowych sytuacjach życiowych, bądź przy silniej wyrażonych sytuacjach emocjonalnych. Biegłe zwróciły uwagę na opinię psychologa, z której wynika, że powód mimo że przejawia dość znaczne mankamenty intelektu i osobowości sprzyjające niepełnej percepcji rzeczywistości i niezbyt adekwatnej ocenie bardziej złożonych sytuacji, to jest w stanie w miarę poprawnie funkcjonować w sztywno określonych warunkach i znanej mu sytuacji. W świetle powyższego biegłe jednoznacznie stwierdziły, że powód w 1996 r. nie był chory psychicznie. Miał obniżony intelekt do upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim, ale dobrze radził sobie w znanych mu codziennych sytuacjach, potrafił zadbać o własne interesy. Biegłe wskazały, że biegli lekarze psychiatrzy i psycholog nie rozpoznali wówczas u powoda zespołu uzależnienia od alkoholu. Wskazywali jedynie na nadużywanie alkoholu i jego negatywne skutki w postaci wzmoczonej agresji psychicznej i fizycznej w stosunku do otoczenia. Mając na uwadze treść opinii z 30.01.1999 r. oraz dane z dokumentacji lekarskiej (...) w C. z okresu 2002-2005, biegłe wskazały, że zaburzenia urojeniowe w przebiegu zespołu uzależnienia od alkoholu zostały u powoda stwierdzone około 5,5 roku po przepisaniu przez niego ziemi na syna.

Zarzuty do opinii biegłych zgłosił pełnomocnik powoda (k. 169-171). Biegłe po zapoznaniu się z zarzutami w opinii uzupełniającej podtrzymały swoje wnioski, szczegółowo odnosząc się do zarzutów. Biegłe ponownie wskazały, że w historii choroby i opiniach wydanych po obserwacji sądowo-psychiatrycznej w 1996 r. nie ma informacji dotyczących zaburzeń urojeniowych powoda. Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że już w 1996 r. zaczął się rozwijać zespół urojeniowy. Podały, że w 1996 r. nie stwierdzono także u powoda uzależnienia od alkoholu, a jedynie skłonność do jego nadużywania. Wyjaśniły, że sam fakt, iż osoba nadużywa alkoholu nie wyklucza, że nie jest ona w stanie świadomie i swobodnie podejmować decyzji. Biegłe odnosząc się do zarzutu, iż już wówczas zachowanie powoda odbiegało od norm społecznych, charakteryzowało się nadpobudliwością, brakiem opanowania i brakiem refleksji wyjaśniły, że wynikało to z cech charakteru powoda i nie miało wpływu na podjęcie decyzji o przekazaniu gospodarstwa rolnego (k. 176-178).

Sąd podzielił w całej rozciągłości opinię psychiatryczno – psychologiczną sporządzoną dla potrzeb niniejszej sprawy. Sposób umotywowania przez biegłych sformułowanego w opinii stanowiska, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej czynią przedmiotową opinię przydatną w sprawie i w całości zasługującą na uwzględnienie. Podkreślić należy, że biegłe dysponowały obszernym materiałem dowodowym pochodzącym z okresu bezpośrednio poprzedzającym zawarcie umowy oraz bezpośrednio następującym po zawarciu umowy, zgromadzonym w aktach spraw karnych, które toczyły się przeciwko powodowi w latach 1996-1998. Biegłe wnikliwie i szczegółowo poddały analizie historię choroby powoda w (...) z okresu 25.03.1994 r. – 28.06.1996 r., przebieg obserwacji sądowo-psychiatrycznej, na której powód przebywał od 18.09.1996 r. do 30.10.1996 r., opinie sądowo-psychiatryczne i sądowo-psychologiczne z 05.08.1996 r., z 22.08.1996, z 15.11.9 r., z 22.11.1996 r. i z 30.01.1999 r. oraz dowody w postaci wywiadów środowiskowych pochodzących z 1996 r., notatek urzędowych, zeznań świadków, wyjaśnień powoda oraz pism powoda. Dowody te w sposób wyczerpujący oddawały sposób życia powoda, jego cechy charakteru oraz przebieg leczenia. Dlatego mimo, że przedmiotowa umowa darowizny została zawarta stosunkowo dawno, zdaniem Sądu biegłe dysponowały materiałem dowodowym, który pozwolił im na wydanie rzetelnej i miarodajnej opinii. Biegłe odniosły się także do historii choroby z późniejszego okresu, z której wynika że u powoda stwierdzono

zaburzenia urojeniowe. Jednak mimo tego biegle nie miały wątpliwości, że stwierdzona u powoda choroba psychiczna wystąpiła w późniejszym okresie (5,5 roku po zawarciu umowy) i niewątpliwie nie pozostawała w związku z dokonaną przez powoda w 1996 r. czynnością prawną. Opinia biegłych nie została skutecznie zakwestionowana przez stronę powodową, jest pełna, jasna, obiektywna i nie budzi wątpliwości. Okoliczność, że jest niekorzystna dla strony powodowej nie stanowi wystarczającej podstawy do jej zdyskredytowania, jak tego domagała się ta strona. Nie pozostawiająca wątpliwości treść tej opinii nie dawała uzasadnionych podstaw do uwzględnienia kolejnego wniosku strony powodowej o dopuszczenia dowodu z innego zespołu biegłych.

Mimo stwierdzonego u powoda upośledzenia w stopniu lekkim, mankamentów w jego wykształceniu i intelekcie, nie można było uznać, że powód podejmując decyzję o przekazaniu gospodarstwa rolnego synowi P. P. (1) pozostawał pod jakimkolwiek wpływem. Przeciwnie wszelkie okoliczności wynikające z materiału dowodowego świadczą, że decyzja ta została podjęta świadomie i celowo. Powód po podpisaniu umowy, powołując się na przekazanie gospodarstwa rolnego wnosił o umorzenie należności sądowych (k. 221, 241 akt II K 313/96), o umorzenie podatku w gminie (k. 180 akt II K 313/96), starał się o świadczenie rentowe (k. 259 akt II K 313/96, k. 92 akt II K 371/98). Zdawał sobie sprawę ze skutków swojej decyzji. Przekazanie gospodarstwa rolnego stwarzało zatem dla niego korzystną sytuację. To, że o umowie nie wiedziała żona wynikało z faktu, że małżonkowie pozostawali wówczas w konflikcie, przede wszystkim wynikającym z okoliczności prowadzonych wobec powoda spraw karnych związanych z zarzutami znęcania się nad żoną. Niemniej, w świetle zeznań świadka P. P. (3) nie można uznać, że wśród członków rodziny decyzja powoda nie była w ogóle znana. Świadek ten zeznał wprost, że wiedział o decyzji w przedmiocie przekazania gospodarstwa, zanim została podpisana umowa i tego nie kwestionował. Decyzja o wyzbyciu się przez powoda własności gospodarstwa rolnego była zatem celowa. Natomiast fakt, że gospodarstwo rolne zostało przekazane na rzecz syna P. wynikał z tego, że jedynie synowie P. i P. oraz córka B. byli wówczas pełnoletni. Syna P., jak wynika z zeznań świadka J. P., nie był zainteresowany przejęciem gospodarstwa rolnego. Zgodnie z zeznaniami świadka W. K. pozwany nie akceptował męża córki B., stąd też można przypuszczać, że nie brał jej pod uwagę w swoim planach. Pozwany P. P. (1) był zatem wówczas jedynym dzieckiem, które godziło się na przyjęcie darowizny i któremu powód mógł przekazać gospodarstwo rolne. Ponadto, jak zeznała świadek K. P., fakt przekazania mu tego gospodarstwa pozwolił uniknąć pozwanemu służby wojskowej. Po tym fakcie oraz przez cały okres aż do stycznia 2016r. rodzina nie kwestionowała decyzji powoda, akceptowała ją. Także żona powoda, która pogodziła się z mężem i do dzisiaj pozostaje z nim w związku małżeńskim nie kwestionowała decyzji męża dotyczącej jego majątku osobistego. Nie kwestionowała też faktu, że już po zawarciu umowy powód zakupił synowi ciągnik za dobre gospodarowanie i aż do czasu ingerencji części rodzeństwa nie podejmował żadnych kroków w kierunku uchylecia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli. Nie zarzucał też synowi rażącej niewdzięczności i ostatecznie wycofał się z tak sprecyzowanego pierwotnego roszczenia. W świetle wskazanych powyżej wszystkich okoliczności nie budzi wątpliwości, że powód podpisując przedmiotową umowę darowizny działał z pełną świadomością i rozeznanem co do rodzaju umowy i jej skutków. Okoliczność, że umowa została zawarta przed notariuszem, czyni natomiast nieprawdopodobnym, iż w chwili zawarcia umowy powód znajdował się pod wpływem alkoholu wyłączającym jego świadomość. Notariusz jako osoba zaufania publicznego, gdyby w dacie zawierania między stronami umowy miał jakiegokolwiek wątpliwości co do świadomego lub swobodnego działania powoda, działania pod wpływem alkoholu lub w stanie wskazującym na wątpliwości co do jego stanu psychicznego, nie wykonałby czynności i nie sporządziłby aktu notarialnego.

W świetle powyższych ustaleń w sprawie nie zachodziła potrzeba kontynuowania postępowania dowodowego i dopuszczenia dowodu z opinii innego zespołu biegłych. Sporządzona w sprawie opinia wraz z opinią uzupełniającą w sposób pełny i wyczerpujący odnosiła się do oceny stanu zdrowia powoda. Biegle przy tym jasno i logicznie uzasadniały swe wnioski, treść ich uzasadnienia była zgodna z materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy oraz dołączonych do nich akt karnych. Strona powodowa wnioskując o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych nie uczyniła tego skutecznie, gdyż nie przedstawiała żadnych konkretnych zarzutów. Samo zaś – wskazane powyżej- niezadowolenie strony z opinii, która jest dla strony niekorzystna, nie może decydować o kontynuowaniu postępowania, które w takiej sytuacji generowałoby jedynie koszty i służyło jego przedłużeniu. Dlatego Sąd postanowił nie uwzględnić wniosku pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego zespołu biegłych.

Nie sposób również nie podnieść, iż przez 21 lat ani powód, ani jego żona i rodzeństwo pozwanego nie kwestionowali słuszności, celowości i ważności umowy darowizny. Nie pojawiały się także żadne zarzuty dotyczące wzajemnego funkcjonowania stron. Konflikt dotyczący gospodarstwa rolnego rozpoczął się dopiero w chwili, w której pozwany postanowił zamieszkać z kobietą i zawrzeć z nią związek małżeński. Wynika to dobitnie z zeznań świadka P. P. (3) (k. 97, od 00:19:03 do 00:21:59 minuty). Również treść zeznań pozostałych braci wskazuje, że dopiero decyzja pozwanego o związaniu się z kobietą i założeniu rodziny wywołała pomiędzy powodem, nimi, a pozwanym konflikt, w którym celem pozostało odzyskanie przez powoda gospodarstwa rolnego i rozdysponowania ziemi wśród dzieci obecnie zainteresowanych majątkiem. Świadczą o tym także znajdujące się w aktach sprawy notatki urzędowe z interwencji policji w domu stron, gdyż z ich treści wynika że dotyczyły one zająć zaistniałych między powodem, jego żoną a braćmi.

W tych okolicznościach nie ma wątpliwości co do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli przez powoda w chwili złożenia przez niego oświadczenia woli o przekazaniu na rzecz pozwanego gospodarstwa rolnego w drodze umowy darowizny z 10.12.1996 r. Nie zostały zatem spełnione przesłanki art. 82 k.c. Brak wystąpienia powyższych wad oświadczenia woli po stronie powoda skutkowało oddaleniem powództwa o stwierdzenie nieważności czynności prawnej. Dlatego Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., tj. na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu. Powód przegrał sprawę, zatem zobowiązany jest do zwrotu na rzecz pozwanego poniesionych przez niego kosztów w postaci wynagrodzenia pełnomocnika ustalonych na podstawie § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym na datę wniesienia pozwu, tj. w kwocie 7.200 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Ponieważ postanowieniem z dnia 13 kwietnia 2016r. Sąd umorzył postępowanie z powództwa K. P., a oboje powodowie byli reprezentowani przez tego samego pełnomocnika, pełnomocnikowi pozwanego zostało przyznane jedno wynagrodzenie, a nie tak jak tego domagał się na rozprawie w dniu 9.03.2016r. także od ówczesnej powódki.

Na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 54,12 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo z sum budżetowych.

W świetle okoliczności sprawy nie było podstaw, aby odstąpić od obciążania powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego, które strona powodowa nadal chciała generować. Występując z powództwem strona musi liczyć się z kosztami z tym związanymi i gromadzić niezbędne środki finansowe. Sprawa niniejsza nie należała do kategorii spraw pilnych, związanych z nagle pojawiającym się zdarzeniem. Umowa została sporządzona ponad 20 lat temu i występując obecnie z roszczeniem powód musiał liczyć się z kosztami. Rodzina towarzysząca mu w toku całego procesu także winna liczyć się z taką powinnością zwłaszcza nakłaniając ojca do takiego działania.

Dlatego uwzględniając powyższe okoliczności Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.